

Monika Witek

Obraz śląskiej religijności na podstawie zachowanych źródeł historycznych parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie od 1728 do dziś

Nurt SVD 47/1 (133), 134-151

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Obraz śląskiej religijności na podstawie zachowanych źródeł historycznych parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie od 1728 do dziś

Monika Witek



Ur. 1985 w Pszowie na Górnym Śląsku. Historyk sztuki. Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ukończyła studia podyplomowe z zakresu historii tamże oraz z wiedzy o społeczeństwie na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II, również w Krakowie. Autorka monografii kościoła w Pszowie.

Wprowadzenie

Pszów to miejscowość, która w okolicy słynie z sanktuarium maryjnego. Budowa wspaniałego kościoła sprawiła, że z nieznannej wsi stał się Pszów ośrodkiem religijnym, do którego zmierzały rzesze pielgrzymów. O sakralności tego miejsca świadczyło posiadanie cudami słynącego wizerunku Matki Bożej, a uzyskanie przywilejów odpustowych gwarantowało stały napływ pątników. Sława sanktuarium wykraczała poza region, a we wsi wykształciła się sieć handlowa i usługowa. Nastąpił rozwój rzemiosła rzeźniczego, piekarskiego, tkackiego i murarskiego, a także kowalstwa¹. Po dziś dzień bazylika jest wizytówką Pszowa.

Pochodząca z pierwszej połowy XVIII wieku świątynia odbija jak w lustrze skomplikowaną, wielowątkową sytuację historyczno-geograficzną Górnego Śląska – „szmaragdu Europy”, którego szlachetność wypływa z mieszania żywiołów. Kościół i położona w pobliżu kalwaria stanowią o niepowtarzalnym charakterze Pszowa, wpisany w specyficzny obszar pogranicza, stykania się i łączenia różnych kultur.

¹ Zob. więcej L. Musioł, *Monografia historyczna Pszowa oraz zarys historyczny gminy i parafii Krzyżkowice w opracowaniu źródłowym*, Pszów 1998, s. 44.

We wnętrzu kościoła znajduje się polski, pochodzący z Częstochowy wizerunek maryjny wmontowany w ołtarz, którego idea pochodzi ze stolicy Śląska Opawsko-Karniowskiego – Opawy. Jego zewnętrzna powłoka stanowi odbłask wiedeńskiej i morawskiej architektury, których reminiscencje odnaleźć można w Zbarażu na terenie dzisiejszej Ukrainy. Ta imponująca mieszanka inspiracji jest wymownym potwierdzeniem integracji kultur na Górnym Śląsku i ich zgodnej koegzystencji. Jest również świadectwem trwałego zakorzenienia wiary katolickiej, silnego przywiązania do tradycji przodków i do polskości.

1. Zarys sytuacji historyczno-kulturowej

Na odłączonych od Rzeczypospolitej terenach Górnego Śląska od wieków narzucano obcą kulturę – od panowania Habsburgów do polityki wynarodowienia Hohenzollernów. Jednak ludność słowiańska zamieszkująca ten obszar coraz silniej skłaniała się ku polskości i, choć podzielona wyznaniowo od czasów reformacji, w większości zawsze była katolicka.

Po dokonanej przez Fryderyka II w 1742 roku aneksji Śląska wprowadzono politykę podporządkowania wobec Kościoła katolickiego oraz systematycznej germanizacji. Na walkę o niemiecką kulturę Ślązacy odpowiedzieli prowadzeniem propolskiej działalności. Sprawa narodowa na Śląsku związała się nierozdzielnie z rolą Kościoła. Zacieśniała się więź między polską tożsamością ludu górnośląskiego a tradycjami katolickimi podzielonej między zaborców Rzeczypospolitej.

Kult maryjny jako wyróżniająca cecha katolicyzmu polskiego w kulturze ludowej odznaczał się tendencjami wotywnymi i emocjonalnymi. Wizerunek z Jasnej Góry wiódł prym pośród innych czczonych w tym czasie maryjnych obrazów i figur. Popyt na jego kopie stale wzrastał. Ślązacy, pielgrzymujący do Częstochowy od XV wieku, kupowali je zbiorowo jako wspólne dary z pielgrzymek dla swoich kościołów parafialnych i kaplic, wykorzystywali jako feretrony, a zawieszane na ścianach izb czy przydrożnych drzewach służyły prywatnej dewocji. Wytwarzały się wówczas ludowe formy kultu – zbieranie się przy obrazie, śpiew godzinek, żalów maryjnych. Takie kultowe obrazy odegrały niemałą rolę w procesie unaradawiania wyznania, gdyż intensywna gorliwość maryjna była czynnikiem spajającym katolicyzm polski ze śląskim.

Na Śląsku przyjęto za „swoje” charakterystyczne dla ziem polskich rytuały – symbole uznania królewskiej władzy Matki Bożej: nadawanie obrazom funkcji *palladium*, dekorowanie ich koroną, srebrną lub

złotą sukienką, lub legendy. Sanktuaria, które posiadały kopie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej stawały się – szczególnie w XIX wieku, kiedy pielgrzymom zakazano wędrować do Częstochowy – swoistym przybliżeniem Jasnej Góry poprzez zachowanie z nią duchowej łączności.

Kult maryjny – polski czy śląski – wpłynął na kształtowanie się sztuki barokowej, która zapewniała mu godną oprawę. Choć odzew na barokowe prądy na Śląsku opóźnił się z powodu wojny trzydziestoletniej, tutejsza ludność ostentacyjnie demonstrowała swoją pobożność, a z czasem wypracowała model religijności obfitujący w bogate formy zewnętrzne. Pielgrzymie oraz procesyjne szlaki urastające do wielkości tryumfalnych pochodów ubarwiała oprawa artystyczna, pełna chorągwi procesyjnych, obnośnych figur i ikon, efemerycznych dekoracji, włącznie z popisami chórów i orkiestr. Kunsztowne fasady kościołów, malarstwo monumentalne, budowa kalwarii, szopek, domków loretańskich i bożych grobów tworzyły rozbudowane programy artystyczne o wyszukanych *concetti*.

Wiedeń i Praga były wówczas ośrodkami o dużej sile ekspansji. Nasilały się też wpływy czeskie. Ożywienie kontaktów Śląska z Czechami, Morawami i Austrią spowodowane było zwycięstwem Habsburgów, szerzących idee absolutyzmu i kontr-reformacji. Morawy, ze względu na przebieg szlaków komunikacyjnych i handlowych, stanowiły poważne środowisko kulturalne związane ze Śląskiem. Szczególną rolę odgrywała Opawa.

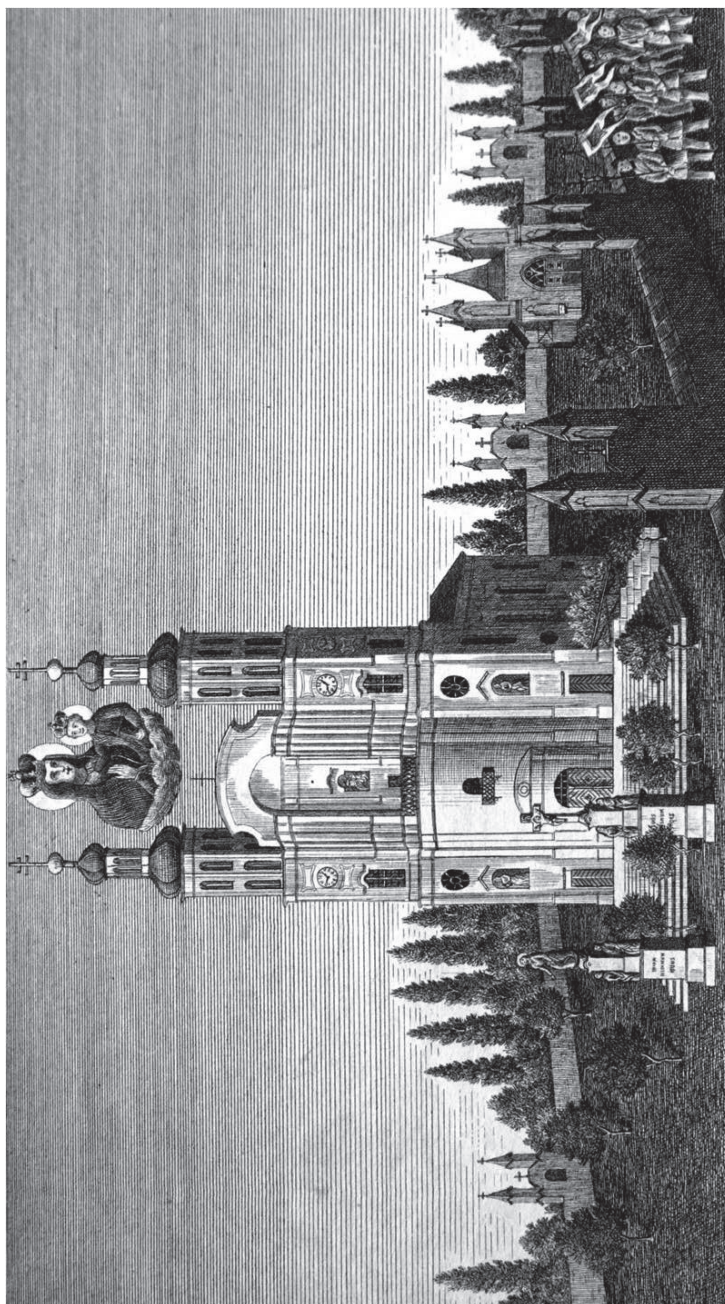
Kościół pszowski był i jest przykładem udanej kompilacji różnorodnych wpływów artystycznych. Bliższe poznanie jego dziejów pozwoli lepiej odpowiedzieć na pytanie o charakter śląskiej pobożności.

2. Kształtowanie form kultu religijnego we wczesnej fazie budowy kościoła

2.1. Początki powstania sanktuarium

Powodem rozślawienia Pszowa jako ośrodka kultu maryjnego było sprowadzenie przez pątników w 1722 roku z Częstochowy kopii wizerunku jasnogórskiego, przemalowanego z powodu uszkodzeń przez lokalnego malarza z Wodzisławia Śląskiego². Oblicze Matki Bożej zyskało białą karnację i delikatny uśmiech.

² Pszów, Archiwum Parafialne, *Adsis incœptis Maria meis Psovica dam scribo munera facta Tibi*, 1732, niepaginowany.



zł. Inskw. Brummer in Pless u. Rybnik.

ST. MARIEN - WALLFAHRTSKIRCHE IN PISCHOW.
Putnickij Kościel Śwt. Pannyj Marije w Piszowie.
Pątny Kościół Najśw. Maryi Panny w Piszowie.

Obraz na Jasnej Górze potarto o „cudowny” oryginał, by przez dotyk mógł zyskać część jego mocy³. Początkowo pełnił funkcję feretronu. Obnoszono go w procesjach zmierzających na patronalne święta do okolicznych miast – Rydułtów i Wodzisławia Śląskiego. Słynny miał się stać dopiero rok później, kiedy to ludzie upodobałi sobie zwyczaj klęknięcia przed wizerunkiem, modlenia się i zapalania świec. Coraz częściej odnotowywano przypadki uzdrowień, które, jak wierzono, dokonały się za sprawą wstawiennictwa Matki Bożej. Powierzchnia płótna pokryła się wotami. Kult nabrał szybkiego tempa i zaskakujących rozmiarów. Do Pszowa zaczęli przybywać pielgrzymi ze Śląska, Rzeczypospolitej i Moraw⁴.

Jan Bernard Welczek, ówczesny dziedzic Pszowa, zabiegał u komisarza biskupiego w Cieszynie o uznanie obrazu za cudowny. Dziekani cieszyński i frysztacki mieli ustalić, czy w Pszowie rzeczywiście ludzie otrzymują cudowne łaski za sprawą Matki Bożej, i przesłuchać świadków⁵. Komisja w latach 1729-1730 rozmawiała ze świadkami z różnych części Śląska – księstw opawskiego, pszczyńskiego, raciborskiego, cieszyńskiego i opolskiego. Protokoły spisano w językach polskim, niemieckim, morawskim i łacińskim.

Maria Gołąb, mieszkanka Pszowa zeznała, że ukazała jej się Matka Boża mówiąc, że Pszów to miejsce święte, które Bóg sobie upodobał, lecz mimo to wizerunek noszony jest w procesjach bez uszanowania. „To mi młuwiała [Maria] żebych Duchowieństwu oznajmiła (...) że będzie krwawy deszcz padać”⁶. Innymi konsekwencjami ludzkiej bezbożności miały być głód, zaćmienie słońca i tajemnicze symbole pisane przez aniołów na oknach. Podobno widziano krwawe łzy na obrazie i świece zapalające się w niewyjaśniony sposób. Według Gołębiny Bóg pragnie, by wizerunek przeniesiono do ołtarza głównego, gdyż „będą ludzie kuni [ku Marii] pentować a koronki odprawiać”, że „tu ona Matka Boża będzie mieszkać s nami”⁷. Owocem modlitw miały być liczne uzdrowienia ślepych i chromych.

Ogółem przesłuchano ponad trzydziestu świadków, uleczonych z niedowładu nóg, padaczki, puchliny, melancholii, „umornicy” (zmory) oraz z wad wzroku i słuchu.

³ O praktyce pocierania obrazu o obraz pisze w swojej znakomitej książce J. Royt, *Obraz a kult v Čechách 17. a 18. století*, Praha 1999, s. 10.

⁴ Pszów, Archiwum Parafialne, *Imago haec Czenstochovij*, 1729.

⁵ Pszów, Archiwum Parafialne, *Serenissimi (...) Domini Francisci Ludovici (...) benevolentiam nostram ac omne bonum*, 1729.

⁶ Pszów, Archiwum Parafialne, *Lit. D. Die 9 Juny*, 1729.

⁷ Tamże.

2.2. Wota

Dary wotywnne gromadzono w latach 1728-1732. Zawieszano je w prezbiterium na dwóch tablicach. Znajdując się w bliskości cudownego wizerunku podkreślały *mirakularny* charakter miejsca. Były to przede wszystkim wyobrażenia części ciała ludzkiego (serca, nogi, ręce, zęby, twarze), postaci mężczyzn, kobiet, niemowląt w powijkach, monety, medale, pierścienie, naszyjniki, brosze. Znalazło się również jedno wotum w postaci obrazu⁸ – malowany na płótnie widok miejscowości Szywałd (dziś Bojków) koło Gliwic wraz z nieistniejącym już kościołem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Unoszący się w powietrzu anioł osłania tarczą Szywałd przed lecącymi z nieba piorunami i ognistymi kulami. U góry obrazu putta podtrzymują wizerunek Matki Bożej z Pszowa. Dawniej czytelna była inskrypcja: *Subvenisti ruinae anta conspectum Dei nostri. Judith XIII., v. 25. / SVb proteChione aVgVstae hVjVs VIrgInIs per qVaDragInta annos tVta a granDIne perstat SChoenVaLDa*” oraz data 1794.

W Pszowie do najcenniejszych darów wotywnych należały srebrna korona zdobiona szlachetnymi kamieniami i jedwabne sukienki. W XVII i XVIII wieku wiele przedstawień maryjnych zdobiono sukienkami i berłami, trybowanymi w metalu, wytłaczanymi w gipsie, wycinanymi w drewnie, a wywodzącymi się z terenów Górnego Śląska. Kierunek nadany rozwijającej się pszowskiej czci maryjnej (wota, korony i sukienki) odpowiadał rysowi cysterskiej pobożności, skierowanej na ożywienie życia religijnego, ruchu pielgrzymkowego i katolicką konfesjonalizację. Wpisywał się w szerszy nurt polskiego katolicyzmu, pełnego barokowej wystawności i przepychu – zjawisko sporadycznie występujące dla przykładu w pobliskich Czechach⁹.

W 1809 roku rząd pruski skonfiskował większość darów wotywnych. Okazało się jednak, że do naszych czasów przetrwały dwie srebrne plakietki, obecnie zawieszane w prezbiterium kościoła. W 2008 roku odnaleziono je na strychu probostwa. Pochodzą z XVIII wieku, są srebrne, repusowane i cyzelowane. Jedna przedstawia oko otoczone ornamentem rocaillowym i oznaczona jest datami 1745 i 1768; druga natomiast ukazuje klęczącego mężczyznę, ubranego w surdut. Widnieje na niej data 1760 i częściowo nieczytelny napis łaciński. Obie posiadają znaki złotnicze i mają podobne wymiary, zbliżone wielkością do kartki pocztowej.

⁸ Obecnie znajduje się ono na probostwie.

⁹ Zob. m.in. T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Wota srebrne. Z badań nad sztuką sarmatyzmu w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 32, nr 2, 1970, s. 209-214.

2.3. Koncepcja zewnętrznej formy sanktuarium

Dawny murowany kościół w Pszowie był w stanie ruiny, kuria wrocławska wydała zatem pisemną zgodę na budowę nowej świątyni. Zachowany projekt budowniczego Gansa daje historykom sztuki duże możliwości badania dziejów sanktuarium i wpływów artystycznych w tym regionie. Ustalono, iż pszowska świątynia znakomicie prezentowała się na horyzoncie katolickich kościołów śląskiego baroku i, mimo prowincjonalnego położenia Pszowa, poziomem wykonania próbowała dorównać najlepszym przykładom architektury śląskiej. Gans w swojej koncepcji wykorzystał najmodniejsze wówczas rozwiązania detali architektonicznych, rozpowszechnionych dzięki działalności czeskich architektów Christophera i Kiliana Ignaza Dientzenhoferów, a modelując świątynię, wypukłą fasadę – nadał jej niepowtarzalny kształt. Jeden z odkrytych w archiwum rysunków fasady nie był sygnowany. Po badaniach okazało się, że papier pochodzi z 1740 roku i został wyprodukowany w papierni w Piechowicach w powiecie jeleniogórskim. Historycy sztuki nie posiadają zachowanych rysunków Gansa, ale analiza *oeuvre* architekta pozwoliła przypisać rysunek jemu albo któremuś z licznej rodziny Gansów, prowadzących warsztaty budowlane w Karniowie (obecnie Krnov w Czechach).

Najbliższym kontekstem architektonicznym dla pszowskiego kościoła są świątynie pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Minodze pod Krakowem (1733-1736), Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Lechovicach na Morawach (1730) oraz kościół pw. św. Antoniego i Jerzego w Zbarażu na Wołyniu. Ich wygląd nawiązuje do nieistniejącego już dziś kościoła św. Doroty w Wiedniu według projektu Matthiasa Steinla z 1702-1704, po którym zachowały się ryciny Charlelsa de la Haye i Salomona Kleinera¹⁰.

W czasie budowy kościoła, około roku 1743 Pszów był niewielką wioską liczącą czterystu mieszkańców, imponująca jest więc skala nowo powstałego dzieła – pielgrzymkowej świątyni maryjnej, bardzo różniącej się od skromnych wiejskich kościółków. Budowla naśladująca najlepsze austriackie wzorce, dwuwieżowa, o szerokiej przestronnej nawie, obliczonej na pomieszczenie wielu pielgrzymów pod rozległym kolebkowym sklepieniem, z emporami oraz „kulisowym” efektem wnętrza była opłacona wielkim wysiłkiem materialnym ofiarodawców, ale była też przyczyną ożywienia życia gospodarczego wsi, nastawionej na obsługę przybyszów, a przede wszystkim podtrzymania kultu maryjnego.

¹⁰ L. Pühringer-Zwanowetz, *Matthias Steinl*, Wien-München 1966, s. 110-115.

2.4. *Domus Sapientiae Pschoviensis*

Ołtarz główny z 1791 roku o kształcie miniaturowej świątynki – baldachimu miał stać się swoistym *Domus Sapientiae Pschoviensis* – tronem dla cudownego wizerunku. Ten typ retabulum był popularny na Górnym Śląsku w XVIII i na początku XIX wieku, a jego pierwowzór stylistyczny stanowił ołtarz główny z kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Opawie¹¹. Genetycznie wywodził się z linii ołtarzy rzymskich (baldachim nad grobem św. Piotra w bazylice San Pietro w Watykanie), stawianych dla uczczenia cudownych rzeźb i wizerunków, głównie maryjnych, szeroko rozpowszechnionych w baroku południowych Niemiec.

Pszowski ołtarz zawierał bogaty zbiór treści symbolicznych. Jego forma – centralna – była czytelnym odniesieniem do przedstawień świątyni Salomona w Jerozolimie. Siedmiokolumnowa budowla oznaczała Dom Mądrości, zgodnie z fragmentem Księgi Przysłów: „Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn” (Prz 9,1). Znamionym był starotestamentowy opis wyglądu świątynnego *Sanc-tae Sanctorum* według wizji Ezechiela, z Arką Przymierza otoczoną palmami i adorowaną przez cherubinów (Ez 41,17-18), którym inspirowali się w swoich grafikach nowożytni twórcy¹².

Rzeźbieni aniołowie jak strażnicy Przybytku adorowali obraz Matki Bożej, niejednokrotnie przyrównywanej przez biblistów do Nowej Arki Przymierza, w której zamieszkała moc Boga. Jeden z cherubinów trzymał puklerz z inskrypcją *Consolatrix afflictorum* („Pocieszycielko strapionych”), a drugi z napisem *Refugium peccatorum* („Ucieczko grzesznych”) – wezwaniami zaczerpniętymi z *Litanii Loretańskiej*¹³.

Dobór figur ramujących strukturę ołtarzową – święty Piotr i święty Paweł – nie był przypadkowy. W Pszowie od 1728 roku obchodzono uroczysty odpust ku czci Apostołów, który zyskał jeszcze większą rangę w 1795 roku, po ogłoszeniu przez papieża Piusa VI specjal-

¹¹ Ołtarz opawski pochodzący z 1784 r. autorstwa Johanna Schuberta dokładnie opisuje J. Gorzelik, *Grupa górnośląskich ołtarzy w formie otwartego cyborium i warsztat Johanna Schuberta*, [w:] Praca zbiorowa, *Marmur dziejowy. Studia z historii sztuki*, Poznań 2002, s. 195-213.

¹² M.in. H. Prado, G.B. Villalpando, *In Ezechielem Explantationes et Apparatus Urbis Ac Templi Hierosolymitani commentariis et imaginibus illustratus* pisze S. Gumiński, *Domus Sapientiae Svidnicensis*, [w:] *Funkcja dzieła sztuki. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, listopad 1970, Warszawa 1970*, s. 250.

¹³ P. Skwara, A. Wolczyk, *Kronika czyli Historyczna wiadomość o Pszowie, farném i pątném miejscu w Rybnickim powiecie w Pruskiem Górnem Szlązku*, Rybnik 1862, s. 50.

nego brewe odpustowego¹⁴. Święty Piotr trzymał w ręce księgę z fragmentem tekstu: „Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili” (1P 5,6), a święty Paweł – „To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia” (Rz 15,4). Były to teksty moralizatorskie, napisane dla celebransa¹⁵.

Pszowski *Domus Sapientiae* odnieść można do porównania Matki Bożej jako miejsca zamieszkania wcielonego Boga z uchwytnymi analogiami: tron – Maria i Salomon – Chrystus. Maria pełni jakby funkcję krzesła tronowego dla Jezusa i stąd tytuł *Sedes Sapientiae*, który dobrze współgra z wyniesionym na ołtarzu wizerunkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem.

3. Wierni dawnym zwyczajom. Obrzędowość XIX i początku XX wieku

3.1. Pielgrzymki

Na Śląsku pątnictwo rozwijało się od czasów późnego średnio-wiecza, a Ślązacy pielgrzymowali chętnie. „Do Częstochowy szczególnie intensywnie pielgrzymowały te śląskie miejscowości, które miały «u siebie, w domu» własną wtórną, mikroskopijną Jasną Górę, które czciły specjalnie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej”¹⁶, czyli również Pszów.

Wkrótce jednak sami pszowianie doczekał się swoich pątników, którzy przybywali m.in. z Mikołowa, Pszczyny, Żor, Cieszyna, Frydka, Opawy, Głubczyc, Gliwic, Rybnika, Raciborza oraz „przyległych wsi tych miast i miasteczek”¹⁷. Ten rejestr XIX-wiecznych pielgrzymek ujawniał dość rozległy „pątny obwód” – od Śląska pruskiego i austriackiego po Morawy i Galicję.

Przychodziły do Pszowa procesje wiernych języka polskiego, czeskiego i niemieckiego. Tu mieszały się różne kultury i narodowości. Świadectwem takiego stanu rzeczy była reprodukowana w kronice Skwary grafika ukazująca pielgrzymkę zmierzającą do pszowskiego kościoła, podpisana w trzech językach: „St. Marien – Wallfahrtskirche in Pschow. Putnickij Kostel Swt. Pannj Marige w Pssowe. Pątny Kościół

¹⁴ Tamże, s. 50-52.

¹⁵ J. Maroń, *Dzieje Pszowa jako mikroregionu górnośląskiego życia parafialnego, pątniczego i narodowego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, nr 9, 1976, s. 198.

¹⁶ J. Kucianka, *Ruch pielgrzymkowy jako droga Śląska do Polski*, „Colloquium salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne”, nr 2, 1970, s. 68.

¹⁷ P. Skwara, A. Wolczyk, *Kronika czyli Historyczna...*, dz. cyt., s. 84.

Najświętszej Maryi Panny w Pszowie". Obraz Matki Bożej z Pszowa, ze względu na specyficzne położenie wsi – na obszarze pogranicza, stał się wspólną świętością Polaków, Czechów i Niemców.

Pielgrzymki do Pszowa były wędrówkami do cudownego wizerunku, również po to, by przyjąć sakramenty święte, uzyskać odpusty, szukać pomocy i pocieszenia w trudnych sytuacjach życiowych i cierpieniach oraz dziękować za doznane łaski. W drugiej połowie XIX wieku nasiliły się pielgrzymki w obronie języka i narodowości polskiej. Organizowano je z wielką pompą. Były przejawem religijności barokowej, bogatej i efektownej. Uroczysty ceremoniał ujawniał się w przygotowaniu okazjnych dekoracji i bram triumfalnych, pątnicy nieśli obnośne figury, chorągwie, sztandary i feretrony.

3.2. Rozbudowa strefy sakralnej

Sanktuarium zyskało na znaczeniu w połowie XIX wieku, kiedy administratorem parafii był ks. Paweł Skwara, „ogromnie zasłużony proboszcz” i „dobry Polak”¹⁸. Stale podkreślał potrzebę uświetnienia budynku kościoła: „Dobudowanie tak kosztowne przy latoszéj tak wielkiéj biedzie i tak wielkim ucisku rozpocząć już się odważamy wiedząc, co naszemu ludowi wiernemu (...) jest potrzebą”¹⁹. W latach 1847-1850 dobudowano do istniejących już wież trzecią kondygnację, a w centralnej partii wzniesiono ozdobny szczyt. Wzorem dla trzeciego piętra była neogotycka, XIX-wieczna wieża kościoła minorytów w Opawie. Jej rysunek zachował się w jednej z teczek Archiwum Parafialnego.

Fasada pszowska nabrała smukłości. Była lepiej widoczna z daleka dla zmierzających w jej stronę pątników. Dźwięk dzwonów głośno rozbrzmiewał po całej okolicy. Nadbudowa wież stała się wotum dziękczynnym za udane przeprowadzenie akcji antyalkoholowej na Górnym Śląsku, zapoczątkowanej przez ks. Alojzego Ficka z Piekar, która dotarła do Pszowa w maju 1844 roku²⁰.

W 1858 roku na dziedzińcu świątyni wybudowano czternaście stacji Drogi Krzyżowej z kaplicą Świętego Krzyża przeznaczoną do odprawiania mszy świętych i wygłaszania kazań w czasie wielkich uroczystości odpustowych. Była jedną z pierwszych, jakie wzniesiono

¹⁸ Określenia wyjęte z gazet „Schlesisches Kirchenblatt” (1854) i „Katolika” (1898).

¹⁹ Pszów, Archiwum Parafialne, *Panu Bogu na cześć i chwałę i na honor Najświętszej Maryi Panny. Wezwanie do braci i siostr Bractwa wstrzeźliwości* (1847), 1729.

²⁰ J. Wycisło, Ks. Jan Alojzy Fick. *Zarys działalności religijno-społecznej*, Katowice 1992, s. 33-50.

na terenach pruskiego Górnego Śląska. Na Opolszczyźnie, w Kotlinie Kłodzkiej i czeskim Śląsku te architektoniczne kalwaryjki, okalające kościółki lub większe kaplice, pełniły funkcje „bastionów katolicyzmu”, będących świadectwem przywiązania do wiary przodków i odpowiedzią na ruchy protestanckie²¹. Pszowska kalwaria stanowiła poszerzenie programu duszpasterskiego sanktuarium o kult pasyjny, prężnie rozwijający się do wybuchu II wojny światowej.

Niedaleko probostwa w latach 1866-1869 stanął klasztor Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza. Siostry założyły pensjonat, szkołę ludową dla dziewcząt z nauką prowadzenia gospodarstwa domowego i robót ręcznych, pomagały przy pracy w domach prywatnych i opiekowały się chorymi. Ich dobroczynna działalność, wyrażająca się w ofiarnej miłości i poświęceniu, szczególnie ściśle współgrała z charakterem pszowskiego *sacer locis*.

3.3. Pobożność według XIX-wiecznych kronikarzy

Księża Paweł Skwara i Augustyn Wolczyk w spisanej przez siebie kronice dali wyraz żywej wiary, przywiązania do Kościoła katolickiego i tradycji oraz umiłowania polskości. Kreślą oni przed czytelnikiem malowniczą opowieść o początkach Pszowa od roku 1163 do czasów im współczesnych. Podkreślają, że Śląsk to ziemia wyjątkowa, od wieków szczerze oddana Bogu: „a co wieź i kościołów wspaniałych, a gdy tam człowiek wstąpi, to mu dusza zadygoce, serce ledwo z radości nie pęknie, to tam łza mu tryśnie z oka na świadectwo, że Szlązak kocha Pana Boga”²². Lud zamieszkujący śląską ziemię określany był jako biedny, poczciwy i dobroduszny, który „przyobleka się w siłę, ubogaca się nabytkiem dóbr i sięga szczytu cywilizacji, zakłada szkoły, buduje kościoły”²³.

Skwara i Wolczyk byli szczególnie wrażliwi na krzywdę ludzką. Tak opisują skutki wojny trzydziestoletniej: „wiele w pień wyciętych bywało i okrucieństwa popełniano, które ludzkie serce słusznie oburzają, gdy bezbronnych topiono, na ogniu smażono, wsi i miasteczka spalono”²⁴, a tak efekt epidemii tyfusu z 1848 roku: „pozostało wiele tysięcy sierotek jako pisklątek nagich i zgłodniałych, lecz Pan Jezus

²¹ A. Mitkowska, *Polskie kalwarie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2003, s. 226. O śląskich Drogach Krzyżowych po czeskiej stronie granicy w czasach nowożytnych pisze M. Schenková, *Poutní místa ve Slezsku*, Opava 1997.

²² P. Skwara, A. Wolczyk, *Kronika czyli Historyczna...*, dz. cyt., s. 3-4.

²³ Tamże, s. 6.

²⁴ Tamże, s. 18.

przyjaciół takich maluczki natchnął serca ludzkie litością, bo przysposobiono domy dla sierót²⁵.

Ślązacy byli z jednej strony prości i naiwni, przesądni, strachliwi i zapalczywi, z drugiej zaś pracowici, uczciwi, gorliwi w wierze i skorzy do pomocy. Te ich pozytywne cechy charakteru mogły się uaktywnić i doskonalić, kiedy w Pszowie zaczął rozwijać się kult Matki Bożej, kiedy trzeba było wspomóc materialnie budowę kościoła, przyjmując w gościnę pielgrzymów, przetrwać lata klęsk i głodu. Modlitwa i wiara były czasem jedyną pociechą, kiedy synowie wyjeżdżali do Rosji budować koleje żelazne albo w głąb Niemiec, do pracy w kopalniach.

Kościół katolicki konsolidował Górnoszlązaków. Kult maryjny był właśnie przejawem silnego związku łączącego śląski i polski katolicyzm. Wyraz temu przekonaniu, że Ślązak – katolik to również Ślązak – Polak dali autorzy kroniki, pisząc: „Szlązak jeszcze dziś w polskiej mowie rad gada, jeszcze zna wiele obyczajów przestarych przodków naszych, jeszcze zna obrzędy przy zrękowinach i zaślubinach; gadki, co je wieczorami w zimie bają, nie jedna piosnka, co ją pastuszek wyśpiewuje i pieśni, co je młodzian i staruszek w kościele i przy praci nuci [...] lud Szlązki nie od Czechów, nie od Niemców pochodzi i nie od Czechów, nie od Niemców wziął swój obyczaj²⁶”.

Więź kultowa Ślązaków wyrażała się w więzi narodowej, a życie chłopów toczyło się przeniknięte spojrzeniem Matki Bożej Częstochowskiej, której obraz wisiał w ołtarzu. Ta więź krystalizowała w nich świadomość, że bliżej im duchowo, a więc tożsamościowo do Polski, aniżeli gdzie indziej²⁷.

3.4. Wielkie uroczystości religijne

W Pszowie w XIX wieku miały miejsce dwa opisane w kronice wielkie wydarzenia – misje ludowe z roku 1853 oraz konsekracja kościoła w roku 1862.

Jezuickie misje miały podnieść moralność i poziom kultury religijnej w szerokich masach społecznych. W Pszowie zakończyły się sukcesem. „Co za radość i wzruszenie wszystkie serca napełniły, co za łkanie i płacz mowa żegnania się powiadzana wzbudziła [...] tego nie zdoła ani język ludzki opowiedzieć, ani pióro opisać²⁸”. Owocami tych

²⁵ Tamże, s. 11.

²⁶ Tamże, s. 6.

²⁷ Zjawisko to szczegółowiej omawia S. Czarnowski, *Kultura*, Warszawa 1948, s. 151-152.

²⁸ „Schlesisches Kirchenblatt”, nr 22, 1853.

rekolekcji było niezwykle liczne uczestnictwo ludzi różnych narodowości i wyznań (katolicy, protestanci, żydzi) oraz hojne dary materialne.

Barwna obrzędowość wyraziła się w chóralnym śpiewie pieśni religijnych, procesji wokół kościoła i drogami wsi, wspólnym odmawianiu litanii oraz poświęceniu krzyża misyjnego. Ogłoszono odpusty apostołskie i udzielono błogosławieństwa. Przystrojono kwiatami galerijkę na fasadzie, z której misjonarz wygłaszał do wiernych kazanie oraz „bardzo strojny” efemeryczny ołtarz ustawiony na dziedzińcu²⁹.

Uroczystość konsekracji uświetniło pozłocenie ołtarza głównego i przystrojenie go gromnicami i lampkami. Ustawiono trzy bramy triumfalne. Wraz z przybyciem biskupa uderzono w dzwony i wystrzelono z moździerzy. Parafianie ubrani odświętnie oczekiwali miłego gościa. Licznie przybyli księża z okolicznych wsi i miasteczek, dyrekcja kopalni węgla kamiennego „Anna”, wójtowie, urzędnicy, nauczyciele z uczniami, panny z wieńcami³⁰. Pątnicy zgromadzeni w liczbie 50 tysięcy ze Śląska, Moraw i Galicji spędzili noc z soboty na niedzielę na placu kościelnym, śpiewając i modląc się.

„Toć to był największy i najwspanialszy triumf, którego się Pszów dożył” – pisano o uroczystości w „Pamiętce Konsekracji”³¹. Uczestników poruszyła bogata liturgia, muzyka, śpiew, dekoracje, feretrony, figury świętych. Masowy udział wiernych stał się demonstracją żarliwej pobożności ludu, nawiązującej do barokowych tradycji i rozwiązań artystycznych. Retoryka tej sztuki, ceremonialność zjawiska najskuteczniej trafiała do wyobraźni szerokich rzesz, kierując ich myśli w stronę głębszych doświadczeń religijnych. Późnobarokowa, XIX-wieczna kontynuacja efektownych opraw wielkich wydarzeń kościelnych z wieku XVIII była zjawiskiem naturalnym, mającym na celu podtrzymanie opinii o tryumfie Kościoła katolickiego.

3.5. Początki kultu kalwaryjnego

Na początku XX wieku ks. proboszcz Brunon Laska wykupił grunty w odległości 3 kilometrów od centrum wsi, by przygotować teren pod przyszlą kalwarię, która miała stanąć na pagórkowatym terenie, w miejscu ustronnym, choć sztucznie zalesionym. Przy ścieżkach obsadzonych drzewkami ustawiono tymczasowe dębowe słupy z malowanymi na blasze obrazami Męki Pańskiej, które potem systematycz-

²⁹ Czyt. więcej: Z. Karwot, *Pszów. Kult Matki Boskiej (1723-1921)*, Pszów 2001, s. 31.

³⁰ P. Skwara, A. Wolczyk, *Pamiętka Konsekracji Farnego i pątnego kościoła Najświętszej Maryi Panny w Pszowie*, Rybnik 1864, s. 5-8.

³¹ Tamże, s. 13.

nie wymieniano na skromne murowane kapliczki. Budowa trwała od 1906 do 1929 roku, kiedy ostatecznie kalwarię poświęcono.

Kalwaryjne kapliczki zbudowane w rozmaitych stylach architektonicznych – od neogotyku po neobarok – stały się symbolicznym krajobrazem pielgrzymkowym, nie tyle wzorowanym na dawnych przekazach o topografii Jerozolimy, ile kontynuującym tradycję słynnych polskich barokowych kalwarii (Kalwaria Zebrzydowska, Wambierzyce i Góra Św. Anny). Nabożeństwa procesyjne z pogranicza barwnego folkloru i teatru plenerowego, odbywające się pod gołym niebem, wpisały się na stałe w charakter tego miejsca.

Nabożeństwo Męki Pańskiej stało się w Pszowie kultem wtórnym w stosunku do nabożeństwa do cudownego wizerunku Matki Bożej, które zawsze wysuwało się na plan pierwszy – ale stanowiło wzbogacenie i uzupełnienie programu sanktuarium maryjnego.

3.6. Powrót do korzeni – budowa „nowego” ołtarza

Dzisiejszy ołtarz główny stanowi strukturę powstałą na początku wieku XX i z niebywałym wyczuciem stylu i perfekcją detalu powtarza schemat XVIII-wiecznego retabulum, które rozebrano z powodu złego stanu zachowania. Zjawisko świadomego naśladowania wyglądu dawnych sprzętów kościelnych jest na Śląsku niezwykle interesujące. Takie działania były przejawem ugruntowanej w tym regionie praktyki konserwatorskiej, której celem było poszanowanie rodzimych dzieł późnego baroku w czasie, kiedy na arenie artystycznej królował modernizm.

Zainteresowanie dziedzictwem baroku popularne w Czechach, Austrii i Polsce, znane w wersji ludowej („barok wiejski”), okazało się najtrwalsze na Śląsku i sięgało połowy XX wieku. Wyraz artystyczny tej sztuki najlepiej odpowiadał gustom szerokich mas wiernych. Łączył się ze świadomością przekazywania nienaruszonego depozytu wiary oraz potrzebą „trwania w klimacie” pobożności ojców.

4. Tradycja żywa? Czasy współczesne

Duszpasterze pszowskiego sanktuarium żyjący w XX wieku dbali o dalszy rozwój Pszowa jako przodującego w regionie ośrodka pątniczego. Ich celem było nie tylko zachowanie piękna i niepowtarzalnej atmosfery świątyni, ale dbałość o odpowiedni poziom życia duchowego parafian i pielgrzymów. Do podtrzymania kultu maryjnego w Pszowie przyczyniły się uroczystości jubileuszowe – w 1972 roku na

pamiętkę 250-lecia sprowadzenia wizerunku Matki Bożej z Jasnej Góry i w 1997 roku z okazji 275-lecia kultu maryjnego i 250-lecia poświęcenia kościoła. W czasie tej ostatniej papież Jan Paweł II wyniósł pszowskie sanktuarium do godności Bazyliki Mniejszej.

Tradycja kultowa powstała wokół pszowskiego wizerunku jest ciągle żywa. Ci, którzy z dalekich stron zmierzają do sanktuarium, dziwią się nie tylko dużej frekwencji pielgrzymów przybywających na odpusty parafialne, ale i z uznaniem spoglądają na zadbane, dobrze utrzymany kościół wraz z obejściem.

W najnowszych przewodnikach po polskich sanktuariach Pszów figuruje jako jeden z najważniejszych ośrodków życia religijnego na Górnym Śląsku³². Fenomen tego miejsca maryjnego wydaje się być jednak zakorzeniony głębiej, niż tylko w powierzchownej pielęgnacji dziedzictwa kulturowego i zewnętrznym podtrzymywaniu tradycji. O nieuchwytności zjawiska, o niezwykłej „teologii” pszowskiego wzgórza pisze ks. prof. Jerzy Szymik: „Tę duchowość [maryjną] trzeba raz jeszcze głęboko przemyśleć, owocnie przemodlić i skutecznie zaproponować naszemu Śląskowi i naszym czasom. Królewskość Maryi jest dokładnym zaprzeczeniem blichtru i próżności ludzkiego grzesznego wyobrażenia o królowaniu. Być królową, mieć władzę – dla Maryi – to służyć, kochać z cienia, rodzić bliźnim Chrystusa. To znaczy mieć władzę i odnieść sukces: maryjnie, po chrześcijańsku, na starośląską modłę (tak!). Także dla nas, uczniów Jezusa żyjących dzisiaj. Duchowość maryjna na pszowskim wzgórzu ma jeszcze swój oryginalny, niepowtarzalny wymiar, swoje *proprium psouanicum*. Pszowskie sanktuarium jest bowiem źródłem nadziei i mocą ku niej. Czytelny i przepiękny znakiem tegoż jest uśmiech Pszowskiej Madonny”³³.

Zakończenie

Mimo że najważniejszymi ośrodkami pielgrzymkowymi na ziemiach Górnego Śląska podtrzymującymi jedność narodu były Piekary i Góra Św. Anny, zaś Wambierzyce otrzymały miano „śląskiej Jerozolimy”, trudno byłoby sobie wyobrazić przestrzeń Bramy Morawskiej bez dwóch wysmukłych pszowskich wież. Tak jak trudno byłoby sobie wyobrazić dalsze losy Śląska bez Kościoła katolickiego, a tożsamość Ślązaków – bez przywiązania do wiary.

³² Dla przykładu: J. Korcz, *Miejsca święte w Polsce taskami i cudami stynące*, t. III, Warszawa 2006, s. 327.

³³ J. Szymik, *Dziennik pszowski. 44 kartki o ludziach, miejscach, Śląsku i tęsknocie*, Pszów-Katowice 2004, s. 14.

Pszowskie sanktuarium jest obrazem tego, jak w jednym miejscu mogły zgodnie stykać się kultury – polska, czeska, niemiecka, jak z biegiem lat mogły świadomie krystalizować się preferencje narodowe i jak mocno były one powiązane z wyznaniem katolickim. Dzieje Kościoła w Pszowie pokazują historię pobożności ludu zamieszkującego Śląsk – temat wielowątkowy, barwny, szczęśliwie nadal aktualny (napływające w dalszym ciągu wota i spisywane na bieżąco świadectwa uzdrowień). „Religia, jako jeden z najistotniejszych elementów tożsamości Ślązaków, kształtowała specyficzną obyczajowość, system zachowań, legitymizowała także patriarchalny model rodziny, z wyraźnie zaznaczonym podziałem ról – mąż odpowiedzialny za wykonywanie pracy zawodowej, żona – za dbanie o organizację życia domowego” – twierdzi dr Andrzej Kasperek, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego³⁴.

Taki „katolicyzm kulturowy” może stanowić wzór dla współczesnej Polski i Europy. „Najważniejszym dobrem eksportowym waszej Ojczyzny dla Europy jest Maryja! To jest wasz oryginalny wkład do jednoczącej się Europy”³⁵ – powiedział Kardynał Joachim Meissner z Kolonii w jubileuszowej homilii wygłoszonej w Pszowie w 1997 roku.

~ . ~

MONIKA WITEK

**Obraz śląskiej religijności na podstawie zachowanych źródeł
historycznych parafii
pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie od 1728 do dziś**

Streszczenie

Pszów, miejscowość leżąca na Górnym Śląsku, słynie z późnobarokowego sanktuarium maryjnego, które powstało wokół wizerunku Matki Bożej, będącego kopią obrazu jasnogórskiego. Szybko rozwijający się kult, liczne uzdrowienia, masowe pielgrzymki, składanie wotów sprawiły, że postanowiono wznieść kościół pielgrzymkowy zakrojony na szeroką skalę – dwuwieżowy, przestronny, o fasadzie nawiązującej

³⁴ A. Pustułka, *Pobożność po naszymu. W niedzielę wielkie liczenie wiernych*, „Dziennik Zachodni” [on-line], www.dziennikzachodni.pl/artukul/323026,poboznosc-po-naszemu-w-niedziele-wielkie-licze-nie-wiernych,id,t.html [dostęp: 7.04.2011].

³⁵ H. Hibner, *Historia kultu Matki Boskiej Pszowskiej (1921-1997)*, praca magisterska napisana pod kier. ks. dr. hab. Józefa Krętosza na Wydziale Teologii KUL, Lublin 1998, s. 65.

do czołowych rozwiązań baroku austriackiego i czeskiego, zaś ołtarz główny stanowił odzwierciedlenie popularnej na Śląsku w tym czasie idei *Sedes Sapientiae*.

Największy rozkwit sanktuarium przypadł na połowę XIX wieku, kiedy ks. Paweł Skwara dobudował kolejny poziom wieży i wznosił małą kalwarię. Uroczystości kościelne organizowano wówczas z wielkim przepychem, nawiązując do bogatych ceremonii poprzedniej epoki.

Specyficzne położenie Pszowa – na obszarze pogranicza kulturowego – sprawiło, że przez wieki ośrodek pielgrzymkowy był wspólnym dobrem Polaków, Czechów i Niemców. Ślązacy byli ludźmi konserwatywnymi, przywiązanymi do wiary przodków i tradycji, którzy swoje poczucie polskości łączyli z przynależnością do Kościoła katolickiego.

Słowa kluczowe: Pszów, Śląsk, Sanktuarium Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, historia, Kościół katolicki.

MONIKA WITEK

**The Image of Silesian Religiousness on the Basis of Preserved Historic
Origins of the Parish of the St. Mary's Birth in Pszów
since 1728 till Modern Times**

Abstract

Pszów, a small town located in the Upper Silesia, is famous for a late-baroque St. Mary's Sanctuary, that was established "around" the Virgin Mother's picture – a copy of the Image of Black Madonna of Częstochowa. The fast-developing cult, numerous cases of healings, the offering of votives – all that gave rise to a pilgrimage church, a high-scale construction of two towers, spacious, of a façade that corresponded to the chief architectural solution of the Austrian and Czech baroque, with the main altar being the reflection of a *Sedes Sapientiae* idea, popular in the Silesia region of that time.

The Sanctuary's prime enlivenment was in the 19th century, when Father Paweł Skwara built the further level of towers onto the church and a small Calvary around. The ceremonies in the church were organised at that time with grand sumptuousness and referred to lavish ceremonies of the preceding epoch.

The peculiar location of Pszów – in the cultural frontier – was the reason why, for ages, the pilgrimage centre was a common good of the Poles, the Czechs and the Germans. The Silesians were conservative

people, attached to the faith and traditions of their fathers, who inseparably connected their feeling of *Polishness* with their membership in the Catholic Church.

Key words: Pszów, Silesia, St. Mary's Birth's Sanctuary, history, Catholic Church.